

ALARM PRZECIWPOŻAROWY W NASZYM PRZEDSZKOLU

Ewakuacja polega na szybkim i zorganizowanym przemieszczaniu ludności z miejsc, w których przebywanie może zagrażać życiu lub zdrowiu, do rejonów bezpiecznych. Każdy zakład pracy, instytucja muszą wg przepisów posiadać oznaczone drogi ewakuacyjne oraz plan ewakuacji. W przypadku szkół, przedszkoli i pozostałych jednostek użyteczności publicznej jest to szczególnie ważna sprawa i dlatego w naszym przedszkolu również taka akcja miała miejsce.

W trosce o poprawę bezpieczeństwa nasze przedszkolaki uczestniczyły 6 października 2011 r. w próbnym alarmie zorganizowanym przez Szkołę Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie os. Zgody. Oczywiście wcześniej z dziećmi odbyły się pogadanki na temat niebezpiecznych zachowań, zagrożeń wpływających z zabawy niebezpiecznymi przedmiotami, dzieci wiedziały, jaki sygnał ma ich wezwać do natychmiastowego opuszczenia przedszkola. Przeprowadzone ćwiczenia miały na celu sprawdzenie stopnia opanowania umiejętności zachowania się w sytuacji zagrożenia pożarem dzieci i pracowników przedszkola oraz zasadami postępowania na wypadek pożaru: poruszania się w budynku zgodnie z drogami ewakuacji i przejścia na wyznaczony teren zbiórki. Przedszkolaki bardzo sprawnie ustawiły się na zbiórkę, a następnie parami udały się drogą ewakuacyjną

do ogrodu przedszkolnego. To była bardzo cenna nauka bezpiecznych zachowań. Po próbnym alarmie strażacy urządzili dla dzieci mały pokaz swoich umiejętności, przedszkolaki mogły obejrzeć wóz bojowy, karetkę pogotowia, obejrzeć pokaz musztry.

Dzieciom bardzo podobały się ćwiczenia, u różnych dzieci wywołały różne emocje, dzieci chętnie wypowiadały się na temat przeprowadzonej ewakuacji. Każde zapamiętało coś innego:

Martynka Żarnowiecka (3 l.) Ciągłe pamiętam, że nieśli Panią Lucynkę i musieliśmy wyjść w pantoflach...

Tomuś Utrata (4 l.) Pamiętam, że było dużo dymu i strażacy uratowali panią Lucynkę. Chciałbym zostać strażakiem.

Milenka Zaborska (4 l.) Była karetka i straż pożarna i musieliśmy wyjść w pantoflach. I był wąż i strażacy chlapali wodą. I panie przyniosły picie do ogródka. Strażacy rozmawiali z dziećmi, byli mili, dawali przymierzać kaski.











